

№ 85.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Walerego.
Wt. św. Anastazego.
Śr. św. Marceliana.
Czw. św. Antceta P.
Piąt. św. Bogumiła W.
Sob. św. Tymona M.
Niedz. św. Salpiciana M.

Wschód słońca godz. 5 m. 08
Zachód słońca godz. 6 m. 54
Dług dnia godz. 13 m. 47
Przybyło słońca godz. 6 m. 00

CENA PRENUMERATY

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 4
Półrocznie „ 7 „

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8

Telefon № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 14 kwietnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Żgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Redakcyjne przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 5 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek

Pani Prezesowa

w 5-ach aktach.

Na dzień dobry.

Miast „dzień dobry“ żoncie rzec
po nocy niesmaku,
mówić zwyczajnie stale mam:
„Wypiliśmy koniaku!“
Rację mi przyznaje wnet
zaczyna mi polowa,
bo czyż bywa „dobry dzień“
bez picia Szustowa?!

821

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 35. — Telefonu 14-81.

Ula chorych skóry (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy-
chodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano,
11 1/2—1 1/2, w południe i 7 1/2—8 1/2, wieczorem, w nie-
dziale i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2, po połud-
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie
krwi przy syfilisie. 341

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. P. NAUD, PARIS

2657

Z BAŁKANU.

Wedle doniesień z Cetynii, niebawem ma nastąpić ostateczny szturm na Skodar. Jest to chwila nader ważna, bo od tego, czy uda się wreszcie, lub nie Czarnogórcom i serbom zdobyć tę twierdzę, będzie zależał dalszy rozwój akcji mocarstw, a przede wszystkim przeprowadzenie blokady na wybrzeżach czarnogórskich, względnie albańskich.

Znana odpowiedź króla Mikołaja na wezwanie, wystosowane doń przez komendanta eskadry międzynarodowej, musi mieć w pierwszej linii ten skutek, że blokada zostanie zaostżona i rozciągnięta na Durazzo i San Giovanni di Medua, a to dlatego, aby Serbia nie mogła tamtey posyłać ewentualnie dalsze posiłki dla Czarnogóry.

Ze Serbia przybiera wobec mocarstw ten sam ton, jakiego używa Czarnogóra, dowodzi tego odpowiedź, jaką rząd serbski wręczył przedstawicielom mocarstw na żądania w sprawie Albanii i ochronie narodowości albańskiej. Co do pierwszej sprawy—odpowiada rząd serbski, że nie może wycofać swych wojsk z Albanii przed zawarciem pokoju, co do drugiej zaś, że nie może przyjąć wezwań ze względu na konstytucję kraju i ustawy krajowe, wedle których

wszyscy obywatele posiadają równe prawa i równe obowiązki.

Z pomiędzy całego kompleksu spraw bałkańskich jedynie zatarg rumuńsko-bułgarski zdaje się zbliżać ku pokojowemu rozwiązaniu.

Z Wiednia donoszą, że mocarstwa zgodziły się już na odstąpienie Sylistrii Rumunii, która jednak żąda jeszcze odstąpienia dość znacznego terytorium na wybrzeżu morza Czarnego. Żądanie to popierają mocarstwa trójprzymierza, czemu sprzeciwiają się jednak mocarstwa trójporozumienia. W każdym razie znajdzie się niezawodnie jakiś sposób do załatwienia tych sprzecznych zapatrywań.

Natomiast sprawa podjęcia rokowań pokojowych między Turcją a Związkiem bałkańskim, do której mocarstwa dały inicjatywę, utknęła na martwym punkcie. Turcja zgodziła się wprowadzić na projekt „en bloc“ warunków pokojowych, ułożonych przez mocarstwa, państwa jednak bałkańskie dały na ten projekt odpowiedź z tyłu restrykcjami, ze właściwie trzeba ją uważać za odpowiedź odmowną.

Skutkiem tej ponownej kompromitacji Europy, strony wojujące, skoro przekonają się o potrzebie zawarcia pokoju, zawrą go niezawodnie same, nie oglądając się wcale na mocarstwa. Nie przyczyni się to oczywiście do ukształtowania stosunków na Bałkanie w ten sposób, jakby sobie tego właśnie mogły życzyć mocarstwa.

Echa wojenne.

W szeregu zajmujących „zdjęć błyskawicznych“ jeden z nielicznych korespondentów, znajdujących się na Bałkanie, podaje sceny, wypadki i obrazki nastrojowe z Belgradu, Sofii, tudzież z pod Adrianopola. Właściwa wojna wbrew wszelkim przewidywaniom skończyła się bardzo szybko pogromem Turków, natomiast druga jej część, mająca cechy egzekucji warunków pokojowych ciągnie się bez rozegrania, jakby umiowana z góry walka atletów. Inne też oblicze ma dzisiaj zarówno Belgrad, jak Sofia.

Na dworcu w Belgradzie—pisze ów korespondent—panuje ożywiony ruch. Tłum ludzi ogromną falą przelewa się tam ciągle, jednakże już nie odczuwamy dawnego nastroju wojennego. Również nie widać żałoby wdowiej. Kobiety nie wiedzą przeważnie o stracie mężów, braci lub ojców, gdyż dotychczas spisy poległych nie zostały ogłoszone. Tylko gdy który z rannych powróciwszy do ojczyzny powie: „Widziałem jak poległ“ wtedy wiadomość o stracie staje się

pewną. Na podobne wiadomości każda rodzina jest przygotowana. Poza to o wojnie świadczą wrażenie. Karabiny starych systemów noszą jak Bóg dał, naboje w ładownicach a częściej zapasem; mundur ich wojskowy składa się przeważnie z czapki wojskowej. Ale badawcze oko spostrzeże na dworcu kolei więcej zajmujące rzeczy. Oto stanowiący przy okienku kasy osobowej wpadają w oko duże skrzynie, wypełnione dokumentami. Na wypadek gdyby trzeba usunąć się z Belgradu, skrzynie te powędrują wprost do wagonu kolejowego. Podobnie przygotowały się do wyjazdu urzędy i banki.

Na linii kolejowej, wiodącej do Niszu, nazwy stacji kolejowej zostały zatynkowane, ażeby obcym utrudnić orientację. Mosty i tunele strzeżone są przez posterunki pospolitego ruszenia. Ci żołnierze otrzymali nowe zupełnie mundury, ale... tureckie. Pochodzą one z magazynów w Ueskuebie. Zmieniono tylko oznaki.

W arsenale w Kragujewacu panuje ruch; odbywa się tam praca nad przerobieniem około 100 dział, zdobytych na Turkach, tudzież nad naprawą około 50 dział serbskich.

Na dworcu kolei w Niszu dnem i nocą stoją pociągi wojskowe, gotowe do jazdy. Miasto raz podobne jest do obozu, to znowu niema w niem prawie żadnego wojska, co zależy od wypadków wojennych i politycznych.

W stolicy sąsiedniego królestwa, w Sofii—pisze ów korespondent—widzimy tylko rekrutów i jednorocznych ochotników, których nie wysłano na plac boju. Z początku tworzono z inteligencji osobne bataliony, które szły pierwsze do boju i porywały za sobą resztę wojska. Inteligencja spełniła ten obowiązek, zaścielając trupami pobojożywa. Wykształcone warstwy narodu bułgarskiego są zdziesiątkowane.

Po godzinie 7 wieczorem na ulicach Sofii nie widać żołnierzy. Komendant miasta rozporządził, że żołnierze, bawiący w domu, nie mogą tak długo zabawiać się wieczorami, jak długo bracia ich znajdują się w polu. Karność żelazna panuje w armii bułgarskiej.

Rodzina królewska cieszy się obecnie nadzwyczajną popularnością. Mądrość i dar przystosowania się Koburgów świecą tryumfy. Królowa osobiście czuwa nad tem, ażeby opieka nad rannymi była nienaganna. Jej wpływowej należy przypisać, że obcy obywatele, pracujący tu pod znakiem Czerwonego Krzyża, doświadczają wszędzie gościnnego przyjęcia.

Przejechawszy granicę Bułgarii ku południowi, wszędzie widzisz obrazy spustoszenia i nędzy. Spalone wioski, zwłoki kobiet i dzieci wzdłuż drogi, trupy powieszonych mężczyzn na drzewach. Tu gospodarowali ochotnicy bułgarscy. Szli oni przed regularną armią bułgarską, ale nie do walki w polu z Turkami, ale do mordowania bezbronnej ludności. Gdy ukończyli swoją straszłą robotę, przychodzili wojska ze swoją wzorową karnością. Kontrast wycho-

dził na korzyść armii bułgarskiej, a wielu poważnych świadków twierdzi, że było to dziełem bułgarskiej reżyserii wojskowo-politycznej.

Na pobojuwiskach było mnóstwo hyen wojennych. Ochotnicy bułgarscy rabowali poległych obu stron, dobijając często rannych, stawiających opór. Żołnierze bułgarscy rzadko dopuszczali się takiej ohydy. Schwytanych na gorącym uczynku rozstrzelano na miejscu bez sądu.

Ale niema takich wypadków, z których nie korzystałby przemysł. Już więc w miastach bałkańskich sprzedawane są pocztówki na tle wojny skomponowane, czasem wiele romantyczne. Oto na jednej z nich kapitan bułgarski zeskokczył z konia, ażeby wyratować z pod kopyt końskich zbłąkane dziecko. W tej chwili granat turecki rozszarpuje na kawałki konia. Kapitan zawdzięcza życie swojemu dobremu sercu. Inne pocztówki przedstawiają plastycznie te ogromne trudności, które pokonać musieli bułgarzy, ażeby przewieźć swoje działa i zapasy materiału wojennego. Kolej skończyła się koło miejscowości Mustafa Pasza. Stamtąd transport dział nawet oblężniczych odbywał się przy pomocy mułów, którym pomagać musieli żołnierze. Trudności te były główną przyczyną, że oblężenie Adryanopola trwało tak długo.

Zajmującym jest szczegół następujący:

W zimowych miesiącach żołnierze bułgarscy ucierpieli dużo od zamarniętych odłamków ziemi. Usypane szańce oblężnicze pod działaniem mrozu zamarały na kamień, a kulę tureckie, uderzając w takie szańce, rozpryskiwały zamarznąłą ziemię, której odłamki powodowały swoją ilością więcej ran, niż pękające granaty. Nawet wory, napełnione piaskiem niewiele pomogły, gdyż po odwilży zmoczony piasek zamarzał także. Dopiero następujący sposób okazał się skutecznym. Z ziemią mieszano wióry żelazne i ściółkę z mebli, przez co nawet w czasie mrozów ziemia była sypka i nie tworzyła odłamków po uderzeniu przez pociski.

Z szańcami w nyzach ziemnych i krytych rowach żołnierze na kuckach lub kłęczkach spędzili całe dnie. W miarę, jak linia atakującej piechoty posuwała się ku twierdzy, saperzy bułgarscy sypali nowe szańce. Rezerwy bułgarskie mieściły się jak mogły w spalonych wsiach okolicznych naokoło Adryanopola. Ponieważ domów bardzo mało uniknęło pożogi, więc bułgarzy budowali schroniska ziemne. Jedynie budynek folwarczny, w którym się mieściła kwatery generała Iwanowa, był dobrze utrzymany.

Ambulatoryum bezpłatne.

W piątek o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa lekarskiego, odbyło się ogólne zebranie członków Ambulatoryum bezpłatnego przy łódzkiem chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności.

Przewodniczył dr. J. Koliński. Sprawozdanie Ambulatoryum za rok 1912 (ósmy istnienia) wykazuje, że mimo trudnych warunków egzystencji działalność była normalna, a w porównaniu z rokiem poprzednim intensywniejsza.

W ciągu roku sprawozdawczego udzielono porad ambulatoryjnych 16,627, a razem z wizytami u chorych 17,170 (w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 1529 porad).

Największa ilość porad przypada na maj, najmniejsza na kwiecień. Przeciętnie w ciągu jednego miesiąca przyjęto 1430, a w ciągu dnia 57 chorych; Lekarzy odwiedzających obłożnie chorych w mieszkaniach było 7; posady stałe ordynatorów (płatnych) zajmowało 3 lekarzy.

Niezależnie od dotychczasowej działalności Ambulatoryum zapoczątkowało sprawę powiększenia liczby przytułków położniczych w Łodzi. Wynikiem tego było: 1) rozszerzenie i poprawienie warunków istnienia przytułku położniczego w domu starców (Dzielnia 52); 2) założenie drugiego przytułku położniczego na Bałutach; oraz 3) zapewnienie stałych łóżek położniczych w budującym się zakładzie leczniczym grona lekarzy z dr. Jasińskim na czele, przy ul. Fabrycznej.

Ambulatoryum nie znajdowało się nigdy w tak ciężkich warunkach materialnych, jak w roku ubiegłym. Z roku 1911 pozostał niedobór w sumie rb. 128 kop. 99, a w roku sprawozdawczym składki członkowskie i ofiary ze

skarbonek zaledwie wystarczyły na wynagrodzenie służącego i felczera. To też zarząd Ambulatoryum zmuszony był zaciągnąć pożyczkę od chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w sumie rb. 1,500.

Zapomoga z kasy miejskiej w kwocie 4,000 rubli, jaką obiecano przywrócić Ambulatoryum, nie dopisała.

Ogólne wpływy w roku ubiegłym wyniosły rb. 2145, wydatki zaś wyniosły rb. 2012 kop. 54. Liczba członków, od których wpłynęło rb. 413 składek, wynosi 52. Dług Ambulatoryum za wizyty lekarzom i za lekarstwa stanowi rb. 819.

Powyższe sprawozdanie przyjęto, poczem zatwierdzono budżet na rok 1913, przewidujący w dochodach rb. 4,600, a w wydatkach rb. 6200.

Zarządzone wybory dały wynik następujący: Do zarządu weszli pp. dr. Z. Golc, J. Koliński, H. Trenkner i jako zastępca dr. Ł. Michalski.

Do komisji rewizyjnej dr. K. Jasiński, Czapliski i Łuczycki. (a)

Teatr Polski.

Benefis p. Maryi Maliszewskiej. „Panna Maliczewska,” sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. „Dyabeł i karczmarzka,” sztuka Stefana Krzywoszewskiego.

Sobotni benefis p. Maryi Maliszewskiej był dla łodzian prawdziwą biesiadą artystyczną, dzięki współdziałaniu warszawskiego gościa p. Lubicz-Sarnowskiej, która rolę tytułową w sztuce Gabrieli Zapolskiej „Panna Maliczewska” zalicza do najcenniejszych pereł swego bogatego repertuaru.

Istotnie, niepodobna sobie wyobrazić lepszej kreacji w tej roli bardzo trudnej, jeżeli idzie o uwydatnienie w całej pełni wyrazu psychologicznego tej postaci, w której utalentowana autorka skrytykowała całą tragedję upadku tego rodzaju dziewczyn, co panna Stefania Maliczewska.

W gruncie rzeczy dobre, uroczyste i łagodne dziewczę żre bieda granicząca z nędzą od samego zarania jej młodego życia. Biedna Stefa pracuje jako statystka w teatrze za marne wynagrodzenie; mieszka kątem u praczki Żelaznej, rajfurki—choć pozornie nabożnej niewiasty, oplątującej biedne dziewczę „pajęczą siecią” dla niecnego zarobku, nie zdając sobie sprawy z całej ohydy swego czynu.

Sprzedana Daumowi, wstrętnemu satyrowi, z początku broni się Stefa rozpaczliwie przed brutalną jego napaścią, ale w końcu nędza i namowy przewrotnej baby robią swoje.

Stefa staje się metresą Dauma, tyranizowaną przez rozpustnego skąpca, który jej obiecał protekcję u dyrektora teatru. Naiwna dziewczyna o żywym temperamencie i wesołym usposobieniu nie zdaje sobie sprawy w jaką straszliwą stoczyła się przepaść, rwie się do życia, instynktowo pragnie miłości, tej innej, szlachetniejszej, podsytkowanej przez szczere, czyste uczucie, której przedsmak daje jej Filo, uczeń gimnazjum, syn Dauma— a jednak paść musiała łupem rozpustników, narzędziem do zaspakajania ich chuci.

Cały ten tragizm w interpretacji roli Stefy p. Lubicz-Sarnowska uwydatnia jaknajwymowniej w grze nad wyraz subtelnej, niezwykle szczerzej, wcielając się w postać Stefy całą swoją istotą. Przez to właśnie wyborne uwydatnienie tragizmu upadku biednej dziewczyny znakomita artystka czyni Stefę bardzo sympatyczną i budzi dla niej współczucie całego audytorium.

Jeżeli dodamy do tego realną a pełną wyrazu grę benefisantki sobotniej pani Maryi Maliszewskiej w roli praczki Żelaznej, stanowiącą skończoną kreację, wyborną grę p. Orlińskiego w roli Dauma i całkowicie dostrojoną do wykonawczyń obu pierwszorzędnych ról grę całego zespołu, łatwo dojdziemy do wniosku, że sobotnie przedstawienie „Panny Maliczewskiej” w teatrze polskim było biesiadą artystyczną dla widzów, wypełniających teatr aż do ostatniego miejsca.

Benefisantkę przyjmowano owacyjnie, obdarzono ją mnóstwem żywego kwiecia i podarków.

Sztukę reżyserował p. Janus. Omas...

W niedzielę wieczorem p. Lubicz-Sarnowska wystąpiła po raz ostatni w sztuce Stefana Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarzka” w roli karczmarki.

Trzy tak odmienne kreacje, Helena—milionowa panna arystokratycznego rodu, Stefa Maliczewska—uboga dziewczyna, prostytutka i temperamentowa karczmarzka—nie mają w sobie nic pokrewnego, a jednak w każdej z nich utalentowana artystka była doskonałą, całkowicie inną i jaknajściślej wcieloną w odtwarzaną przez siebie postać.

Jeść to cecha wybitnego talentu, rokującego p. Lubicz-Sarnowskiej pierwszorzędne stanowisko w gronie najwybitniejszych artystek polskich.

We wszystkich trzech sztukach, wystawionych ze współdziałaniem p. Lubicz-Sarnowskiej, znakomita artystka wносиła na scenę ten czar uroczy, który nie tylko oddziaływał na widza ale porywał i współgrających.

P. Rodmund w roli dyabła Rożnika znakomicie dostroił się do swej partnerki, a w ślad za nim cały zespół był niezwykle ożywiony i inny niż zazwyczaj.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wacława, Jutro Nosiława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Jutro „Serce nie sługa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Pani prezesowa” P. Vebera. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) Paszporty do Prus. W ostatnich dniach wielu wychodźców z Łodzi na roboty rolne do Prus zatrzymanych zostało na granicy z powodu nie posiadania paszportów na przejazd zagranicę. Jak się okazało werbujący ludzi delegaci ziemian pruskich obiecują im przejazd zagranicę bez paszportów, a na granicy natrafiają na odmowę władz i pozostawiają robotników na pastwę losu.

Wobec tego magistrat łódzki ogłosił w dniu dzisiejszym, że na granicy nie wydają żadnych przepustek zagranicę i że stali mieszkańcy Łodzi, udający się do robót polnych w Prusach winni zaopatrzyć się w 10 i pół-miesięczne paszporty na wyjazd zagranicę, wydawane w wydziale ksiąg ludności magistratu łódzkiego. Paszporty te ważne są na wyjazd przez trzy miesiące od czasu ich otrzymania, zamiast dawniejszego 15-dniowego terminu.

(a) W sprawie ubezpieczeń robotników. Z polecenia inspekcji fabrycznej we wszystkich fabrykach wywieszono zostały przepisy o nowem prawie, dotyczącem ubezpieczenia robotników i oficyalistów fabrycznych, oraz w sprawie wyboru delegatów na walne zebranie w sprawie kas chorych.

(a) Sprawy kolejowe. Na zasadzie porozumienia między Towarzystwem wschodnio chińskiej kolei żelaznej i ministeryum spraw wewnętrznych i zagranicznych opłata telegraficzna między Rosją a Mandżurją będzie nieco podwyższona na korzyść wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

(a) Związek eksportowy. W ubiegłą sobotę, w lokalu giełdy łódzkiej odbyło się zebranie przedstawicieli większych fabryk przedalni bawełny, w celu omówienia sprawy powołania do życia związku eksportowego dla zbytu przędzy bawełnianej za granicą. Przewodniczył p. Maks Fiszer.

Do zorganizowania związku eksportowego skłania fabrykantów ta okoliczność, że składy fabryczne przepełnione są wyrobami bawełnianymi tak, iż wytwarza się ciągną nadprodukcja.

Ponieważ na rynku łódzkim i Cesarstwa

zbytu przedzdy bawełnianej fabrykanci znaleźć nie mogą, przeto zmuszeni są szukać innych rynków zbytu za granicą, nawiązując stosunki z firmami tamtejszemi. Głównymi odbiorcami są firmy w Tryeście, Düsseldorfie, Bremie i t. d.

Dotychczas do związku przystąpiły wszystkie większe firmy bawełniane, prócz Towarzystwa częstochowskiej manufaktury bawełnianej, od której organizatorzy oczekują lała dzień odpowiadzi.

Na zebraniu sobotniem rozważano opracowany przez specjalną komisję regulamin, określający wzajemny stosunek członków związku eksportowego, oraz ustanowiono wysokość kaucyj jaką obowiązany jest wnieść każdy uczestnik związku na zabezpieczenie solidarnego działania.

W najbliższej przyszłości wybrany zostanie zarząd do kierowania sprawami związku.

(a) **Upadłość.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość przemysłowca Zygmunta Pniowera, właściciela składu towarów wełnianych w Łodzi, oznaczając początek tej upadłości od 2 września 1912 r. Sąd nakazał równocześnie osadzenie Pniowera w więzieniu za długi. Kuratorem masy upadłości mianowany został adwokat przysięgły p. Wojciech Missala w Łodzi.

(e) **Nowa spółki.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił o zawarciu następujących nowych spółek handlowo-przemysłowych w Łodzi:

1) Przed rejentem Sarosiekiem — Bolestaw Maks i Maryan Kurnatowski zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej pod nr. 149, składu hurtowego nafty, śledzi i towarów kolonialnych. Termin spółki 5-letni

2) Przed rejentem Trojanowskim — inż. Wiesław Gerlicz sprzedał inż. Ludwikowi Zaboklickiemu połowę swego udziału w spółce fabryki maszyn i odlewni p. f. „St. Weigt i Sp.”.

3) Przed rejentem Żyżniwskim — Władysław Piętka i Aleksander Dondajewski zawarli spółkę na dalsze prowadzenie pralni i farbiarni parowej p. f. „Piętka i Sp.” P. Piętka daje całkowite urządzenie, a p. Dondajewski wnosi 5,000 rb. Termin spółki 2-letni.

4) Icek Pines i Izrael Rubinsztein zawarli spółkę na sprzedaż towarów jedwabnych i wełnianych p. f. „Pines i Sp.”. Termin spółki roczny. Kapitał zakładowy 1000 rb.

5) Kelman Rubinsztein i Moszek Joskowicz zawarli spółkę handlową p. f. „K. Rubinsztein” z kapitałem 3,700 rb. Termin spółki 2-letni.

(a) **Z magistratu.** Magistrat łódzki zażądał od wójta gminy Radogoszcz przedstawienia wykazu podatku od nieruchomości, opłacanego corocznie przez właścicieli domów wyznania katolickiego, należących do parafii Najświętszej Maryi Panny, nie wyłączając instytucji społecznych.

Dane te potrzebne są do sporządzenia rozkładu parafialnego, który przed wysłaniem do zatwierdzenia do władzy wyższej, będzie przedstawiony parafianom.

(x) **Odezwa.** Niemcy łódzcy wydali bezimienną odezwę nawołującą do zmienienia ustawy Towarzystwa kredytowego miejskiego w ten sposób, aby w miejsce ogólnych zebrań zaprowadzić zebrań reprezentantów.

Odezwa uprasza o liczny udział członków w jutrzejszym zebraniu.

(h) **Nowa filia pocztowa.** Miejscowy naczelnik poczty i telegrafu wystąpił do władz z prośbą o otwarcie piątej filii pocztowej w Łodzi.

(a) **Poświęcenie lokalu.** Wczoraj o godzinie 11 rano odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Koła panien, przy ul. Spacerowej № 34. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz prałat Wyrzykowski.

Uroczystość odbyła się w obecności członków zarządu i zaproszonych osób. Po ceremonii poświęcenia ks. Wyrzykowski przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych dziewcząt, uczęszczających do szwalni, zachęcając ich do dalszej pracy.

W imieniu zarządu Koła panien przemawiała panna Robakowska.

Wygodny lokal Koła mieści się na I piętrze i składa się z 3 pokoiów i kuchni. W szwalni pracuje 60 dziewcząt.

(h) **Odwołane zebranie.** Z powodu nieotrzymania na czas pozwolenia władz, zapowiedziane wczoraj zebranie robotników pozbawionych pracy, zostało odwołane.

(h) **Z Rezerwy rzemieślniczej.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków Rezerwy w sprawie budowy sali, nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 20 b. m.

(x) **Z polskiego T-wa badań nad dziećmi.** Ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału polskiego T-wa badań nad dziećmi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 20 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Porządek dzienny obejmuje: zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; referat p. dr. Stefana Sterlinga p. t. „Rysunki u dzieci”; odczytanie sprawozdania z działalności T-wa za rok 1912; wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej; wnioski członków wreszcie wnioski zarządu.

(a) **4-ta kasa pożyczkowo-oszczędnościowa** zwróciła się do komisji gubernialnej do spraw stowarzyszeń i związków z prośbą o pozwolenie wprowadzenia książeczek czekowych.

Zarząd kasy otrzymał wczoraj pozwolenie na podniesienia normy pożyczek do 600 rb.

(a) **Zaproszenie na zjazd.** Tutejsze kasy pożyczkowo-oszczędnościowe otrzymały zaproszenie na wzięcie udziału w zjeździe przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych Królestwa Polskiego w Radomiu.

(e) **Z wynajmu lokali.** Według zebranych danych w biurze stręczenia wolnych mieszkań wymówionych do zwolnienia od dnia 1 lipca — mieszkań jest z górą 600. Z pośród lokali na bocznych ulicach wolnych jest obecnie kilkadziesiąt lokali, składających się z 5 i więcej pokoiów; lokali o 4 pokojach brak, lokali o 2 — 3 pokojach i kuchni jest liczba zaledwie wystarczająca, zaś brak zupełny lokali, składających się z 1 pokoju z kuchnią i lokale takie są bardzo poszukiwane.

Ceny mieszkań na ulicach krańcowych spadły o 2 do 5 proc., zaś na ulicy Piotrkowskiej i przyległych ujawnia się nawet tendencja wzrostowa. Mała wbrew oczekiwaniom niżka cen lokali jest skutkiem zapowiedzi martwego sezonu budowlanego, którego następstwem ma być brak mieszkań.

(x) **Młodzież nasza za granicą.** Staraniem młodzieży polskiej, kształcącej się w Instytucie politechnicznym w Lage i L. założone zostało tam polskie stowarzyszenie „Polonia”.

Stowarzyszenie udziela wszelkich informacji, dotyczących się wyżej wymienionego zakładu naukowego.

Adres Stowarzyszenia: „Polonia” bei Polytech. Institut, Lage i L.

(e) **Straty skutkiem mrozów.** Wczoraj mieliśmy sposobność zbadać w okolicy Łodzi straty, jakie spowodowane zostały przez powrót zimy i kilkodniowe mrozy dochodzące do 6 stopni R.

Okolice Łodzi poniosły stosunkowo większe straty, niż okolice inne, a to z tego powodu, że ziemianom znaczny dochód przynosiły katołki wczesne, które zwykle sadzone są z pojawieniem się pierwszych dni wiosennych, a które obecnie zmarniały. Zniszczone zostały także zasiewy jare i w ogrodach, które poczęły już kiełkować, gdy zaskoczył je mróz i zmroził doszczętnie.

Znaczne straty ponieśli też ogrodnicy. Zarówno kiełkująca ogrodowizna, jakoteż pączki na wczesnych drzewach owocowych jak np. czereśniach, wiśniach i t. p. zostały zupełnie zmrożone.

(x) **O zanieczyszczenie rz. Dobrzyńki.** Przed dwu laty piotrkowski sąd okręgowy rozpoznawał sprawę kilku fabrykantów pabjanickich, oskarżonych o zanieczyszczenie ścieków rzeki Dobrzyńki i skazał ich na zapłacenie po 200 rb. grzywny. Wskutek apelacji skazanych i protestu prokuratora, warszawska izba sądowa nie tylko zatwierdziła wyrok piotrkowskiego sądu okręgowego, ale nakazała fabrykantom w ciągu 6 miesięcy urządzić filtry dla oczyszczania rzeki od ścieków fabrycznych. Wyrok ten izby sądowej zatwierdził następnie senat.

Ponieważ w wyroku warszawskiej izby sądowej nie powiedziano, w jaki sposób mają być urządzone te filtry, fabrykanci pabjanicy uchwalili po naradzeniu się w tej sprawie wystać de-

legatów do gubernatora piotrkowskiego.

Zdaniem fabrykantów oczyszczenie ścieków fabrycznych będzie możliwe wtedy, kiedy w Łodzi i Pabianicach będzie kanalizacja.

(x) **Hojny dar.** Dowiadujemy się, że z fundacji państwa Henrykostwa Grohmanów niezadługo powstanie nowa szkoła elementarna dla dzieci robotników.

Gmach szkolny będzie obliczony na 400 dzieci, otrzyma ogrzewanie centralne, wentylację, halę gimnastyczną i t. p. nowoczesne udogodnienia.

Szkoła stanie na placach przy ul. Tylnej i Targowej.

Koszty obliczono na trzydzieści parę tysięcy rubli.

Jest to jeszcze jeden więcej dowód poczucia obywatelskości, którem odznaczają się p. Henryk Grohman i jego małżonka. Zrobili oni wiele już dla Zakopanego, a obecnie w Łodzi też po sobie pozostawiają piękną pamiątkę.

Roboty nowego gmachu powierzono firmie Paweł Holc i S-ka.

(e) **Z ulicy Cmentarnej.** Prowadząca do starych cmentarzy ulica Cmentarna, której ciszę zakłócały dotąd tylko pienia żałobne licznych konduktów pogrzebowych, przybrała obecnie zupełnie inny charakter. Na placu p. Borzykowskiego przy wzmiankowanej ulicy ustawiono huśtawki i karuzele, puszczone w ruch przy dźwiękach dwóch katarynek. Zbiegowisko hałaśliwej gawiedzi i jęki dwóch katarynek wygrywających różne majufesy zagłuszają pienia żałobne i paraliżują poważny nastrój konduktów pogrzebowych. Przecież istnieją przepisy zabraniające urządzania w podobnych miejscach zabaw tego rodzaju...

Jak nam donoszą na placu tym ma być zbudowane jeszcze koło śmiechu...

(x) **Śnieg.** W piątek wieczorem, w sobotę, a najbardziej w niedzielę wieczór w Łodzi sywał śnieg. W nocy nawiedziła nasze miasto silna śnieżycą, dziś przy silnym wietrze również pada śnieg.

Ogrody i podwórza zasypane, gdzieniegdzie ziemia pokryta więcej niż na stopę, na ulicach pod tarciem wozów śnieg topi się po troszeczkę. Z Warszawy telegrafują nam również o zaspach śnieżnych.

(a) **Bal maskowy.** Sobotni bal maskowy artystów teatru Polskiego nie sprowadził wprawdzie tłumów do sali koncertowej, lecz tym jednak co przybyli, dał sposobność spędzenia kilku chwil bardzo przyjemnie.

Organizatorzy balu maskowego dostarczyli uczestnikom wrażeń artystycznych, zaprosiwszy między innymi panią Hannę Skwarecką, której śpiewem rozkoszowano się. Znakomita artystka odśpiewała kilka pieśni, jak: aryę z op. „Tosca”, „Cisza nocna” Chopina, „Skąd pierwsze gwiazdy” — Karłowicza i cały szereg drobniejszych nad program. Oklaskom nie było końca.

Ogólnie też podobały się tańce charakterystyczne w interpretacji solistki teatru niemieckiego panny Van — Loo i balotmistra p. Władysława Majewskiego.

Kostyumów oryginalnych nie było wiele, lecz kilka z nich odznaczało się smakiem i wykwintnością. Intrygi nie było prawie wcale, lecz za to namioty z winem szampańskim były w obłęzieniu.

Zewsząd dolatywał brzęk kieliszków napełnionych perlistym nektarem, dźwięki orkiestry podnosiły coraz więcej nastrój, a dowcip wybredny wpływał na ożywienie zabawy.

Nie mogły się też uskarżać sprzedawczynie kwiatów i cukrów, zbierając na tańce banknoty za... kwiatek lub wdzięczny uśmiech.

Amatorzy tańców płałali, a ci, którzy mieli sobie wiele do powiedzenia... krążyli po sali lub też lokowali się po kąciakach.

Opuszczający o godzinie 6 rano salę unosili wrażenia nader miłe.

(x) **Teatr „Casino”** od dnia wczorajszego demonstruje codziennie „Quo vadis?” według wiekopomnego dzieła Henryka Sienkiewicza.

Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 4. Demonstrowanie obrazu trwa 2 godziny.

Przedstawienia odbywają się w porządku następującym: od godz. 4 do 6-j, od 6 do 8, od 8 do 10 i od 10 do 12 w nocy.

(x) **Teatr „Moderne”** przy ul. Krótkiej nr.

1 z okazji ponownego otwarcia, ofiarowuje 30 proc. od obrotu dziennego w dniu jutrzejszym na rzecz robotników pozbawionych pracy.

(e) **Echa rozbicia kasy.** Po sprawdzeniu wartości rozbitej kasy w kantorze T-wa Akc. Frydrycha Bayera, okazało się, że wyłamywacze zrabowali w gotówce 3660 rb. 26 k. i podpisane blankiety wekslowe na sumę 1500 rb.

(a) **Kradzieże.** W ostatnich czasach do miejscowego wydziału śledczego napływały ciągle skargi od właścicieli hoteli, że ginie im bielizna i pościel hotelowa. Mimo zarządzonych środków ostrożności, złodzieja nie udało się ująć. Dopiero onegdaj szwajcar z hotelu Nowo-Europejskiego (Południowa 18) zauważył na ul. Dzielnej człowieka, który kilka dni temu zajął numer, kazał sobie przynieść świeżą pościel i na rachunek dał 50 kop., zobowiązawszy się resztę zapłacić później. Wkrótce jednak opuścił numer i więcej nie powrócił. Aresztowanym okazał się 53-letni Hersz Elkins, który przyznał się do popełnianych kradzieży bielizny w hotelach i pokojach umeblowanych. Elkins przez dłuższy czas dopuszczał się kradzieży w różnych miastach Cesarstwa i był kilkakrotnie karany sądownie. W dniu 6 marca na mocy Najwyższego Manifestu wypuszczony został na wolność. Elkins należy do kategorii złodziei, przewanych „nocnymi szczurami.“ Osadzono go w areszcie przy wydziale śledczym.

(a) **Ucieczka oskarżonego.** Wojażer Wolf Jezierski, aresztowany przy ul. Średniej za zbrodnie przeciw moralności i wypuszczony na wolność za kaucyję, zbiegł z Łodzi. Równocześnie dochodzenie w jego sprawie wchodzi na nowe tory. Stwierdzono, że dziewczyna, którą zastano u niego, aczkolwiek bardzo młoda, prowadziła życie lekkie.

(p) **Zamachy samobójcze.** Dzisiejszej nocy w mieszkaniu własnym przy ul. Bednarskiej nr. 4, usiłowała się otruć się Emma M., 28-letnia żona robotnika. Mimo energicznej pomocy, podanej przez lekarza Pogotowia, pozostawiono ją w stanie ciężkim. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

(a) **O naprawę szosy konstantynowskiej.** Onegdaj wieczorem przyjechał do Łodzi z Piotrkowa inżynier gubernialny p. Waliński, który w towarzystwie inżyniera powiatu łódzkiego p. Fr. Karpińskiego dokonał oględzin szosy konstantynowskiej.

Stwierdzono, iż stan szosy znajduje się w takim zaniedbaniu, że obecnie mowy być nawet nie może o ruchu kołowym, pieszym, a tembardziej ciężarowym na szosie. Tylko na przestrzeni dwóch wiorst od Łodzi szosa jest coś warta, dalsze cztery wiorsty, są zrujnowane kompletnie, pokryte wybojami o znacznej głębokości i wyniosłościami.

Inżynierowie zdecydowali stanowczo, że obowiązkowo należy zabrukować bodaj półtorej wiorsty szosy, najbardziej zniszczonej.

Zabrukowanie drogi na całej 4. wiorstowej przestrzeni jest niemożliwym, ponieważ w budżecie drogowym rządu gubernialnego nie przewidziano tak dużej sumy, jakiej wymaga obecna naprawa szosy.

(h) **Z Konstąntynowa.** Wczoraj po południu odbyło się w Konstąntynowie zwyczajne roczne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej. Przewodniczył wójt gminy p. Teofil Meisner, który zaprosił na asesorów pp. Jana Rymkowskiego i Jana Sztama, a na sekretarza p. W. Domańnicza.

Sprawozdanie zarządu wykazało, że straż konstąntynowska posiada 7 sikawek, 5 własnych a 2 fabryczne, 6 beczek i hydrofor, 1 wóz rekwizytowy i rozmaite inne utensylia, ocenione ogółem na 9557 rb. 98 kop.

Dochód ogólny wyniósł 1520 rb. 8 kop., wydatki 1411 rb. 29 kop., pozostało w kasie gotówką na r. b. 108 rb. 19 kop.

Sprawozdanie powyższe zebrani zatwierdzili. Następnie omawiano dość obszernie sprawę budowy domu rekwizytowego murowanego. Z braku funduszków kwestyę tę postanowiono odroczyć na następne lata.

Drugą sprawą była kwestya inkasentów, którzyby zbierali ofiary na utrzymanie straży ogniowej. Zebrani uchwalili, aby inkasentów wybrał zarząd z pośród czynnych członków straży i wydał im na ten cel specjalne kwitaryusze.

Na członków honorowych powołano pp. Olszakovskiego i Januszewskiego.

Do zarządu wybrano pp. Staszewskiego, L. Heislera, A. Kraterskiego na wice-komendanta i członka zarządu, W. Domańskiego, A. Szydłowskiego i ks. H. Schmitta.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Adam Agustyniak, Teofil Schultz, Józef Kliszko i T. Lepkowski.

Budżet na rok 1913 pozostawiono do uzna-

nia zarządu. W końcu uchwalono przedstawić władzy projekt ustawy kasy pogrzebowej dla strażaków.

(h) **Z Pabianic.** Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przybywa do Pabianic w sobotę dnia 19 b. m. dla osądzenia kilku spraw.

(a) **Z Łęczyckiego Tow. poz.-oszczędn.** Onegdaj odbyło się w Łęczycy roczne ogólne zebranie członków tamtejszego chrześcijańskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Jak wykazuje sprawozdanie bilans Towarzystwa za r. z. zamknięto sumą 169,376 rubli 28 kop. Na dzień 1 stycznia r. b. suma udziałów wynosiła 26,847 rb., kapitał zapasowy — 1204 rb., wkłady na % — 130,886 rb., suma udzielonych pożyczek — 142,065 rb. W r. z. Towarzystwo osiągnęło czystego zysku — 1359 rb. Z sumy tej odliczono 10%, t. j. 135 rb. 90 kop. na kapitał zapasowy, resztę zaś przekazano do rozporządzenia ogólnego zebrania. Wartość majątku ruchomego i nieruchomego wynosiła w dniu zamknięcia rachunków — 7076 rb. 25 k. W okresie sprawozdawczym liczba członków wzrosła o 134. Obecnie ogólna liczba członków wynosi 1012, którzy odpowiadają za sumę 598,436 rb.

Po zatwierdzeniu tego sprawozdania dokonano wyborów 2 członków zarządu i 2 członków rady.

(a) **Z tow. „Boruta“ w Łęczycy.** Onegdaj, odbyło się w Łęczycy organizacyjne zebranie nowozalegalizowanego stowarzyszenia „Boruta“, zadaniem którego jest zakładanie w Łęczycy sklepów współdzielczych.

Na zebraniu onegdajszym, które odbyło się przy licznych udziałach mieszczan łęczyckich i włościan okolicznych, wybrano zarząd, w skład którego weszli: p. Zofia Kojejwo, mecenasowa Chrempińska, oraz pp. Wincenty Grochowski, Zygmunt Ratajewski i Leon Kittel. Na zastępców powołano pp. adwokata Chrempińskiego, Dołęgowskiego i Wojciechowskiego.

Na początek stowarzyszenie otwiera sklep bławatny, który będzie się mieścił w gmachu poklasztornym przy ulicy Panieńskiej. Otwarcie sklepu nastąpi wtedy, gdy suma udziałów osiągnie 5 tys. rb. co nastąpi bardzo prędko, ponieważ suma udziałów przewyższa już 4 tys. rubli.

Dotychczas zapisało się na członków z górą 400 osób, w tej liczbie bardzo wielu włościan okolicznych. Wysokość udziałów wynosi 10 rb.

Niektórzy członkowie składają po kilka udziałów.

W myśl omówionego na zebraniu projektu, koszty urządzenia sklepu mają być pokryte z funduszu, jaki utworzy się z wpisowego, suma zaś udziałów obrócona zostanie na zakup towarów.

(a) **Z ruchu budowlanego w okolicy.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Józefa Englera — na 1-piętrowy dom i komórki w Chojnach, Adolfa Zajdla — na dom parterowy i komórki w Aleksandrowie, oraz Maksymiliana Arnowskiego i Aleksandra Karnowskiego pierwszego — na dom 1-piętrowy i komórki, drugiego — na oficynę, szopę i komórki w Aleksandrowie.

(h) **Napał.** W ubiegły czwartek około folwarku Chełmy w okolicach Przedborza przejeżdżało kilku żydów przez las. W tym czasie wyszło z lasu trzech ludzi uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą śmierci zrabowali im przeszło 500 rubli.

Kupcy ci, przybywszy do Nowo-Radomska, zawiadomili o całym zajściu policję.

(e) **Nowe Tow. akcyjne.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił o zawiązaniu się przed rejentem Biernackim w Częstochowie nowego Towarzystwa akcyjnego fabryki guzików pod firmą „Jan Grosman i S-ka“.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek ukaże się znakomita komedia z francuskiego Henniquina i Vebera p. t. „Pani prezesowa“ z p. Różańską i Gryficz w tytułowej roli.

Komedia ta zdobyła ogromny sukces na pierwszych dwóch przedstawieniach, bawiąc od początku do końca tłumnie zebranych widzów.

W środę i czwartek „Intryga i miłość“ tragedya Schillera w 8 odsłonach.

W sobotę po południu „Jarmark małżeński“ komedya.

Najbliższą premierą i nieznaną nowością będzie wielka tragedya Schillera p. t. „Dziewica Orleańska“ w 10 odsłonach.

Do interpretowania głównej postaci Joanny D'Arc, dyrekcyja teatru popularnego zaprosiła znakomitą artystkę teatru krakowskiego i warszawskiego Stanisławę Wysocką, która już od dłuższego czasu studjuje tę wielce oryginalną a ciekawą bohaterkę, która, przejęta poświęceniem, porzuca kij pasterski, staje na czele wojsk francuskich, gromi anglików i ginie w obronie swej ojczyzny.

W piątek premiera.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro po cenach popularnych wyborna lekka komedya Le Croizet'a „Serce nie sługa“, która doznała podczas premiery gorącego przyjęcia.

W środę również po cenach popularnych „Panna Maliczewska“.

W czwartek ukaże się po raz pierwszy oryginalna tragikomedya szlachecka G. Olechowskiego p. t. „Wieś“, której reżyserję prowadzi p. Bednarczyk.

Jest to sztuka o treści bardzo żywej, porusza nasze sprawy, przykuwa uwagę widza od początku do końca.

W sobotę na benefis utalentowanego artysty p. Rodmunda, dyrekcyja wystawia wyborna komedya Hennequina p. t. „Ulubieniec kobiet“ z benefisantem w tytułowej roli.

Bilety już są do nabycia.

Choroba Papieża.

Agencya włoska Stefaniego rozesała następujący komunikat; Stan zdrowia Papieża 12 b. m. się pogorszył. Przed południem puls chorego był niespokojny, skutkiem czego lekarze zalecili mu bezwzględny spokój. O godzinie 11 m. 30 wystąpiła pobudliwość do wymiotów jako zjawisko spowodowane gorączką, której jednak nie towarzyszyły dreszcze. Zawezwano zaraz d-ra Amici i Marchiafava, którzy przybyli o godz. 2 popołudniu do Watykanu. Badali oni Papieża przez godzinę i stwierdzili „tracheobronchitis“. Papieżowi podano aspirynę. Gorączka trwała przez cały dzień. Dr. Amici nie opuszczał Watykanu przez całe popołudnie i często udawał się do chorego Papieża, u którego znajdowała się także jego siostra i siostrzenica.

O godzinie 7 przybył dr. Marchiafava i wraz z drem Amici badał ponownie Papieża. Stwierdzono, że pogorszenie było już w mniejszym stopniu, jeszcze się utrzymuje, oraz że temperatura ciągle jeszcze jest wyższą od 38 stopni. Czynność serca jest dobra, astmy n.ema. Lekarze starają się ułatwić oddzielanie się łęgmy.

Ponowne zastąpienie papieża nie budzi obaw u lekarzy, którzy sądzą, że Papież je przetrzyma.

Powrót choroby spowodowany został prawdopodobnie tem, że Papież onegdaj na zbyt długą przeciąg czasu opuścił łóżko.

Siostra Papieża i siostrzenica opuściły Watykan o godzinie 8 wieczorem.

Dr. Amici spędził noc w pokoju obok apartamentu, w którym leży Papież.

Organ watykański „Osservatore Romano“ ogłosił onegdaj wieczorem następujący biuletyn; „Ojciec św. zachorował 7 b. m. na recydywę influency, kataf tchawicy i oskrzeli. Gorączka, która znikła, pojawiła się dziś znowu wraz z pogorszeniem kataru piersiowego. Niema jednak powodu do obaw“.

RZYM, 13 kwietnia (wł.) Stan zdrowia Papieża znow się pogorszył. Lekarze czuwali nad chorym przez całą noc. Lewa część oskrzeli o płucnych silnie zajęta. Obawa bliźkiej katas rofy. Sfery watykańskie silnie zaniepokojone.

RZYM, 13 kwietnia (P.) W stanie zdrowia Papieża nastąpiło pogorszenie. Ciepłota powyżej 38, Obawiają się zapalenia płuc.

WIEN, 13 kwietnia (wł.) Z Rzymu donoszą; Lekarze stwierdzili znaczne pogorszenie w stanie zdrowia Papieża. Gorączka od 39½ do

40, co w tak późnym wieku uważać należy za objaw groźny. Lekarze nie tają wobec rodziny i najbliższego otoczenia, że stan jest wysoce niepokojący, tak że katastrofa niebawem może nastąpić.

TELEGRAMY.

Nowa kolej.

PETERSBURG, 13 kwietnia (P.). Ministerium komunikacji wniosło do Dumy ostatecznie opracowany projekt połączenia odnogi kowelskiej kolei nadwiślańskich z siecią kolei austriackich.

Nowa linia kolejowa ma się zaczynać w Lublinie, przechodzić przez Zamość, Tomaszów Lubelski i kończyć w Bełżcu, przyczem od Zamościa będzie przeprowadzona odnoga do Chełma.

Na studia co do nowej kolei asygnowano 40.000 rb.; nowa linia posiadać będzie około 200 wiorst.

Strajk w Belgii.

BRUKSELA, 13 kwietnia. (wł.) Zapowiedziany na jutro strajk powszechny, rozpoczął się już częściowo wczoraj wieczorem. Robotnicy 2 fabryk automobilowych opuścili prace i oświadczyli, że nie wrócą przez cały czas trwania strajku powszechnego.

Z półwyspu bałkańskiego.

CETYNIA, 13 kwietnia. (wł.) Z pod Skutari brak wszelkich wiadomości. Wśród mieszkańców panuje wielkie wrzenie z powodu odstąpienia Skutari wzamian za odszkodowanie finansowo-terytorialne. Zachodzi poważna obawa rewolucji przeciwko królowi Mikołajowi.

BERLIN, 13 kwietnia (P.) Korespondent Petersburskiej Agencji telegraficznej informuje, że doniesienia pism, jakoby Niemcy wypowiedziały się za oddaniem Salonik Bułgarii — są nieprawdziwe. Niemcy, jak i inne mocarstwa, są zdania, że podział zdobytego terytorium należy do samego związku i że inne mocarstwa do sprawy tej nie powinny się wtrącać.

BIAŁOGROD, 13 kwietnia (P.) W Djakowie dokonano oględzin zwłok zabitego francuszanina ks. Palicza. Obdukcji dokonywali dwaj lekarze czarnogórscy i jeden serbski w obecności konsulów. Stwierdzono, że Palicz zabity został ze znacznej odległości wystrzałami z broni palnej. Śladów uderzeń bagnetem, o czym doniosła prasa austriacka, nie znaleziono.

BIAŁOGROD, 13 kwietnia (P.) Dowódca wojsk pod skutari Bojowicz komunikuje, że nie może prowadzić akcji z wojskami, znajdującymi się w jego rozporządzeniu.

Bojowicz otrzymał polecenie wstrzymania akcji wojennej.

Zamach na króla Alfonsa.

MADRYT, 13 kwietnia. (wł.) Kiedy dziś przed południem król Alfons XIII, powracając konno z przeglądu wojsk, na którym odbierał przysięgę od rekrutów i miał do nich przemowę, znajdując się na ul. Alcalo, człowiek pewien dał do niego trzy strzały. Pierwsze dwa chybiły, trzeci zranił konia, na którym król jechał. Król Alfons nieknięty. Sprawcę natychmiast aresztowano. Policja z trudem wyrwała go z rąk tłumy, który go chciał zynchować.

Różne.

LONDYN, 13 kwietnia. (wł.) W fabryce firmy „Groatt, Northen i S-ka“ wybuchnął wielki pożar. Cała fabryka spłonęła. Straty milionowe.

BRUKSELA, 13-go kwietnia. (wł.) Pod Namours pociąg express, idący z Bazylei do Ostendy, wpadł na pociąg kolei lokalnej. 12 osób ciężko ranił.

PETERSBURG, 12 kwietnia. (wł.) Według wiarogodnych informacji, przemówienia, wygłoszone na czwartym, onegdajszym, bankiecie słowiańskim, wywarły w „sferach“ wrażenie oszołomające. Wynikiem tego jest, że organizator bankietu, gen. Skugarewski, wyjeżdża z Petersburga na czas nieokreślony, Sawienkę zaś, Werguna, Brianczaninowa i Nikanorowa pociągnięto do odpowiedzialności z art. 129 kod. karn.

PETERSBURG, 13 kwietnia (P.). Skonfiskowano № 76 gazety „Łucz“ za artykuł „18-go

kwietnia 1878 roku“.

PETERSBURG, 13 kwietnia (P.). W Petersburgu i Pskowie wykryto w nocy organizację związku socjal-rewolucyjnego. Skonfiskowano korespondencję, mnóstwo proklamacji i część przyrządów drukarskich. Aresztowano około 20 osób.

KAZAŃ, 13-go kwietnia (P.). Rozpoczęła się żegluga na Wołdze. Dopłynęły statki do Niżnego.

SZEBENIC (Dalmacja), 13 kwietnia (P.). Na czas nieokreślony zakazano upiększania domów i urządzania wszelkich uroczystości publicznych. Ludność zamierzała urządzić uroczystości z powodu upadku Skutari.

LUBLANA, 13 kwietnia (P.). Wydano rozkaz, zabraniający urządzania uroczystości z powodu upadku Skutari, jako demonstracji, skierowanej przeciwko monarchii.

„Słowenski Narod“ donosi, że rozkaz motywuje zakaz ten, iż podobne demonstracje, ze względu na zajęte przez monarchię stanowisko, mogłyby wyrzucić nieprzychylnie wrażenie zagranicą.

Z ostatniej chwili.

CHOROBA PAPIEŻA.

Rzym, 14 kwietnia. (wł.) Stan zdrowia Papieża znowu się znacznie pogorszył. Gorączka podniosła się do 39 stopni. Oddech bardzo utrudniony. Zdaje się, że do poprzednich dolegliwości przyłączyło się jeszcze zapalenie płuc, którego Papież prawdopodobnie nie przeżyje. W Watykanie panuje bardzo pesymistyczny nastrój.

Rzym, 14 kwietnia. (wł.) Z Watykanu nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że pomiędzy lekarzami Papieża, dr. Amisi i profesorem Marchiafawą panuje nieporozumienie co do sposobu leczenia Papieża. Powołany będzie trzeci lekarz. Stan zdrowia Papieża był przez całą noc bardzo groźny.

Sofia, 14 kwietnia. (wł.) Koło Czerlu nad morzem Marmora wykoleił się pociąg; 14 zabitych, 9 rannych.

Białogród, 14 kwietnia. (wł.) Skupszczyzna uchwaliła 9-milionowy kredyt na rozszerzenie szkół wojskowych, w których dotychczas znajdowało się 30 uczniów.

Paryż, 14 kwietnia. (wł.) „Echo de Paris“ donosi, że mocarstwa postanowiły urządzić przed Konstantynopolem demonstrację floty i nawet wysadzić tam swoje wojska w razie, gdyby Bułgarom udało się przełamać linię pod Czataldżą i wejść do Konstantynopola.

Berlin, 14 kwietnia. (wł.) Posłowie wielkich mocarstw wręczyli wczoraj wieczorem rządowi bułgarskiemu notę wielkich mocarstw na odpowiedź państw bałkańskich, która dotyczy 4 punktów odpowiedzi.

Z pierwszym punktem mocarstwa zgadzają się bez zastrzeżeń. Na drugi punkt, w sprawie wysp Egejskich, oświadczają mocarstwa, że gotowe są przyjąć propozycje państw bałkańskich; rezerwują sobie jednak prawo decydowania o przynależności niektórych z tych wysp.

W trzecim punkcie, w sprawie Skutari, mocarstwa oświadczają, że granice Albanii zostały już ustalone. W sprawie odszkodowania wojennego, czwartego punktu odpowiedzi, mocarstwa są zdania, że nie mogą zabierać głosu w tej sprawie, która została powierzona specjalnej komisji finansowej w Paryżu.

Prezes ministrów bułgarskich, Geszow, oświadczył, że porozumie się ze sprzymierzeńcami.

Berlin, 14 kwietnia. (wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że w Sofii przyjęto notę mocarstw bardzo przychylnie, panuje jednak tam obawa, że wynikną trudności z powodu stanowiska Turcji. Gazeta dodaje, że w każdym razie mocarstwa

nie wypuszczą z rąk ostatecznego załatwienia sporu bałkańskiego.

Madryt, 14 kwietnia. (wł.) O zamachu na króla hiszpańskiego Alfonsa, nadchodzą jeszcze następujące szczegóły:

Król jechał z placu ćwiczeń na czele sztabu generalnego, lecz wyprzedził znacznie oficerów. Kiedy nadjechali oficerowie, zaalarmowani strzałami, król rzekł z zimną kwią: „cóż chcecie, jeszcze jeden wariat. Szkoda mego konia“.

Wskutek scisku, jaki powstał koło sprawcy zamachu, kilka osób zostało ciężko pokaleczonych. Król na owący tłum zawołał donośnym głosem: „Niech żyje Hiszpania!“ poczem odjechał na koniu swego adjutanta do pałacu.

Bruksela, 14 kwietnia. (wł.) Strajk generalny rozpoczął się dziś od samego rana.

Bruksela, 14 kwietnia. (wł.) Przygotowania do strajku generalnego zarówno ze strony rządu, jak robotników zostały już zupełnie ukończone. W Brukseli, Antwerpii, Mons i innych większych miastach całej Belgii odbył się wczoraj cały szereg zgromadzeń, których przebieg był zupełnie spokojny, jedynie tylko w Antwerpii doszło do demonstracji. Robotnicy nieśli czerwony sztandar, śpiewali hymny rewolucyjne i wznosili okrzyki: „Precz z królem, niech żyje rewolucja“.

Strajk wybuchnął dziś rano.

Londyn, 14 kwietnia. (wł.) „Daily Mail“ donosi z Brukseli, że straty robotników podczas strajku generalnego wynosić będą dziennie około 3 milionów franków, fabrykanci zaś stracą około 22 milionów dziennie. Straty przemysłu są nieobliczalne. W całej Belgii powołano do szeregów 50000 urlopowanych żołnierzy, ponieważ zachodzi obawa rozruchów. Bogatsze rodziny zaprowiantowały się na kilka dni. Już daje się obecnie odczuwać brak żywności.

Londyn, 14 kwietnia. (wł.) „Daily Mail“ otrzymuje od swego specjalnego korespondenta z Brukseli wiadomość, że był on na zebraniu robotniczym w Mons. Przemawiał przywódca socjalistów Wan der Weg, który usiłował podniecić robotników, lecz nadaremnie i korespondent miał sposobność podziwiać zimną krew i flegmę robotników. Powodów tego spokoju należy szukać w tem, że są oni niezłomie przekonani o zwycięstwie swoim nad rządem.

Wiedeń, 14 kwietnia. (wł.) Dzienniki dzisiejsze podają wiadomość, jakoby dymisja ministra Berchtolda była bardzo bliska i stanowisko jego jest poważnie zachwiane.

W pismach pojawiły się listy wybitnych kupców i przemysłowców, w których ci oskarżają, że Berchtold przez swoją politykę rujnuje handel i przemysł krajowy.

Berlin, 14 kwietnia. (wł.) W Magdeburgu miał przemawiać na zebraniu socjalistów przywódca socjalistów francuskich, Morelle. Policja przesłała mu zawiadomienie w języku francuskim i niemieckim, że nietylko niewolno mu przemawiać, lecz wogóle ukazywać się na zebraniu. Kiedy pomimo to Morelle przyjechał na zebranie samochodem, to nie pozwolono mu nawet wysiąść. Podczas zajścia, jakie z tego powodu wynikło, aresztowano kilka osób. Morelle wyjechał do Brunszwiku, gdzie będzie przemawiał na zgromadzeniu socjalistów.

Paryż, 14 kwietnia. (wł.) W Avreille odbyła się uroczystość narodowa na cześć Gambetty. Przemawiał minister wojny i minister spraw zagranicznych. Uroczystość zamieniła się na demonstrację narzec trzechletniej służby wojskowej.

Madryt, 14 kwietnia. (wł.) Z Lizbony telegrafują: wczoraj po południu w pewnym domu na Amorera nastąpił straszny wybuch bomby.

Dnia 15 b. m. 1913 r. o godz. 5 rano po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz ukończony syfi i bracišek, przeżywszy lat 12

s. i p.

ALEKSANDER KLEIN

Wyprawienie zwłok na Stary cmentarz katolicki odbędzie się dnia 15 kwietnia o godzinie 3-ej i pół z domu przy ulicy Pańskiej № 110. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w smutku

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia do grobu zwłok

s. i p.

Maryi z Guzowskich Kurzawońskiej

żony mej, a mianowicie Wielebnemu Księdzu Biłalskiemu, chórowi kościoła św. Józefa, krewnym, przyjaciołom i znajomym z głębi zbolełego serca składa serdeczne podziękowanie

1294

M A Z.

Prawie cały dom, w którym miał miejsce wybuch, został zrujnowany. Młody człowiek, zajęty bombą, został tak ciężko poraniony, że go w agonii odwieziono do szpitala. Ponieważ w mieszkaniu sprawcy katastrofy znaleziono kilka bomb, aresztowano jego ojca i matkę.

Madryt, 14 kwietnia (wt.). Sprawca zamachu na króla należał do barcelońskiego Towarzystwa imienia Ferrera i był anarchista. Po dokonaniu zamachu, usiłował się zaszytylować, co jednak udaremnił.

W pierwszym przesłuchaniu Alecre oświadczył, że pierwotnie nie miał zamiaru dokonywać zamachu, dopiero kiedy ujrzał króla, błys-

nęła mu myśl, aby, korzystając ze sposobności usunąć przedstawiciela rządów monarchicznych.

Królowa jechała powozem za królem, lecz w tak znacznym oddaleniu, że nie wiedziała nic o zamachu, i zdziwiona była niezwykle gorącą owacją ludności. Dopiero w pałacu dowiedziała się o nieudanym zamachu.

Z WARSZAWY.

* Wywiezienie Macochowej.

Wczoraj około g. 8 w. Helena Macochowa pod strażą opuściła więzienie przesyłkowe na Pradze, by udać się w dalszą drogę do miejsca przeznaczonego na odbycie kary t. j. więzienia w Łomży.

Razem z partią innych więźniów odprowadzono ją na dworzec kolei Petersburskiej, skąd w wagonie więziennym dostawioną zostanie do Czerwonego Boru, a stamtąd pieszo z całą partią więźniów oddana zostanie władzom więziennym w Łomży.

Jest to przedostatnia podróż Macochowej, którą po odsiedzeniu więzienia łomżyńskiego oczekuje dalsza podróż mianowicie na Syberyę, gdzie według brzmienia wyroku izby sądowej osiedlona zostanie na całe życie.

OGROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź, Piotrkowska 117, I piętro. Posiada w dużym wyborze różne meble pojedyncze jak również całe urządzenia pokojów. Meble gięte patentowanej fabryki, po fabrycznych cenach, urządzenia kuchenne, lampy, zegary, figurki, łóżka żelazne, odpowiednie na letniska, kupuję, zamieniam stare na nowe. 2771-10-7

A! Meble różne z kilku pokojów oraz zegar, lampę, obrazy olejne wyjeżdżając rozprzedam tanio Długa 14-35. 3009-6-2

A! Meble salonowe ze stołowego i sypialnego oraz szafy, lustra, biurka, bibliotekę, otomane, lampy, obrazy, stupy, wyprzedam zaraz za bezcen ul. Pańska 54-1. 2718-10-9

C zęstochofskie Kaucyonowane Biuro Komisowe S. Bzorski i J. Dreszer, II aleja 35 telefon 179. Reprezentacje i zlecenia, tranzakcja kupna i sprzedaży, lokata kapitałów, najem lokali itp. Rekomendacja pracy. 995

C hłopcy porządnych rodziców, którzy chcą się nauczyć ślusarstwa mogą się zgłosić. Długa nr. 162. 3042-3*-1

D uży wybór dla chcących nabyć jakiś interes handlowo-przemysłowy: dom, plac restauracji, sklep itp. Sprzedającym okazują przedkier sprzedaży Zawadzka 10 Niemierski. 2944-12*-2

D ziewczyzna lub kobieta uczciwa, pracowita potrzebna do służby. Wiadomość w adm. Rozwoju. 3026-9-1

D ziewczyzna uczciwa, pracowita poszukuje służby. Adresy proszę składać w adm. Rozwoju dla „uczciwej”. 3026-3*-2

D o sprzedania furgon rzeźniczy lub resorka wiadomość ulica Rzgowska nr. 50. 3000-3-2

D o sprzedania warsztat stolarski i zakład pogrzebowy z całym urządzeniem. Wiadomość: szosa kokocińska nr. 27, dom Bautza. 2976-2-2

D wuletnie używane kostiumy i sukienki, do sprzedania. Andrzejka 11 m. 14, do 11 rano i 8 wiecz. 2987-2-2

D o sprzedania koni wierzchowozaprzęgowy i amerykański na gumach w dobrym stanie. Wiadomość: Pasaż-Szulca nr. 70.

D o sprzedania w dobrym punkcie domek z warształem zdającym dla każdego rzemieślnika. Wiadomość w rezerwie, ul. Piotrkowska 94. 2991-3-2

D nia 10 b. m. przechodząc ul. Wilewską i Przejazdem do biura telefonów zgubiono złoty zegarek damski o dwóch kopertach z ptaszkiem na wierzchu i jednym kamyczkiem białym. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ul. Juljuszowa nr. 18 Ludwikiewicz, 2936-3-3

D o wynajęcia zaraz pokój umeblowany może być z całodziennym utrzymaniem ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2077-5-3

D la mężczyzny piękne peleryny bajecznie tanio. Piotrkowska 128 m. 15. 2906-3sp-3

J est do sprzedania bryczka węgierka i wolant na żelazach tanio ul. Średnia nr. 31 w piekarni. 2672-12-11

J est do wynajęcia pokój umeblowany z wszelkimi wygodami Piotrkowska 225-10. 3024-2-2

J est do sprzedania urządzenie filii rzeźniczej zaraz Andrzejka 34. 3020-3-2

K upię wóz kryty, fabryka cykoryi (Bałuty) Zawadzka 10. 3032-3-1

L etnisko we dworze. Pokoje z całodziennym utrzymaniem oraz pokój z kuchnią. Młodym paniom zapewnia się staranną opiekę. Oferty przyjmuje redakcja dla O. T. 2381-5*-3

L okal obszerny do wynajęcia po restauracji od 1 lipca ul. Grabowa nr. 27. 2997-3-2

L adny pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, może być z utrzymaniem Pusta 11-10. 3033-3-1

M łody człowiek buchalter z sześcioletnią praktyką kucpięką i handlową, posiadający gruntownie język: rosyjski, polski i niemiecki z ładnym charakterem pisma, zajęty także kilka godzin w mieście. Przyjmuje odpowiednie zajęcia do domu. Oferty pod B. X. 36 w adm. Rozwoju. 2763-4*-4

M aszyny 2 Singera prawie nowe w bębnowe i maszyna nożna za 16 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska 105 m. 5. 2980-3-2

M agazyn, 2) piwnica (16x36 lokci, wysokość 4 i pół, 5) trzy pokoje z kuchnią, z wygodami do wynajęcia, przy ulicy Wólczajskiej nr. 139 (przy rogu Anny). Wiadomość na miejscu lub u gospodarza: I. Pogonowski, Piotrkowska nr. 115, apteka. 2953-5p3ps-2

M agiel zaraz do sprzedania. Wiadomość: Miłsza nr. 59. 2981-5-2

M agiel niedrogo do sprzedania z powodu wyjazdu Rozwadowska 6. 2934-3-3

M agiel motorowa jest do sprzedania Wólczajńska nr. 147.

M leczarnia ze sprzedażą nabytą na miasto, w której także mogą być wydawane obiady. Punkt dobry, targ do 500 rb. tygodniowo, co można sprawdzić, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w filii piekarskiej, Średnia nr. 6. 2992-3-2

O dstąpię koncesję na szkołę ogólną. Sprzedam tanio rower. Targowa nr. 47. Galecki. 2701-6p3s-5

O ziris i Gumgalin wszechświatowo uznane za najlepsze pasty do obuwia, żądać wszędzie. Reprezentant M. Błaszczynski Wilewska 82. 2840-6-6

P iwiarnia restauracja dobrze zaprowadzona od lipca do wynajęcia. Tamże pokój kuchnia zaraz ul. Wilewska nr. 145 stróż. 2789-10-2

P otrzebne są zdolne drożdżarki ul. Mikołajewska nr. 34. 3023-2-2

P otrzebna prasowaczka do pralni chemicznej Miłsza nr. 26.

P otrzebni zdolni agenci-inkasenci do Kompanii Singera. Zgierska 9. 2891-2-2

P rzyjęm przyzwoitą panię na mieszkanie. Wilewska 128 m. 35, lewa oficyna. 2974-2-2

P rzybyłak się pies jamnik, jasny, żółto-podpalany. Odebrać można za zwrot kosztów, ul. Rzgowska 32. 2977-3-2

P otrzebny szewski czeladnik i podręczny na męską robotę, Wólczajńska nr. 65 m. 29.

P otrzebny robotnik do drukarni „Rozwoju”, Przejazd nr. 8. 6

P otrzebny ciesielski podmajstrzy oferty w Rozwoju z podaniem adresu i nazwiska dla C. G.

P otrzebna zaraz dobra prasowaczka na drobiazgi oraz chemiczarka i pracznia ul. Północna 19. 3043-1

P lac sprzedam w Aleksandrowie 30x80, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość: Konstantynowska nr. 84 m. 23.

R ower do sprzedania Wólczajńska 65 u stolarza. 2965-3-3

R olwaga do sprzedania, prawie nowa wiadomość Brzezińska nr. 59 u stróża. 2735-5*-4

R ządca dozorca trzeźwy, pilny, energiczny znawca koni drzewa potrzebny wynagrodzenie rz. dziewięć tygodniowo, mieszkanie suterena opał, światło. Oferty - referencye Rozwój „Pracowity”. 3041-1

S klep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania, komorne 170 rb. wiadomość ul. Staro-Zarzewska 34 m. 14 Stefan Oziemcki.

S klepy i mieszkania przy ulicy Główniej № 5 (2-gi dom od ul. Piotrkowskiej) do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u gospodarza: I. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 2954-5-p3pt-3-2

S a do wynajęcia różne mieszkania w Rudzie-Pablanickiej (przystanek Wolfówka) tańc na stałe, jak i na letniska; tamże sklep do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, ul. Główna, Kliszczyński. 2967-6*-2

S klep do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rzgowska 9. 2940-3-3

S klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu choroby ul. Zawadzka nr. 33.

S zała i bufet do sprzedania odpowiednie dla sklepu galanteryjnego i kolonialnego ul. Radwańska 3 B. Rot. 3040-1

S kradziono weksel na sumę 50 rb. (in blanco) wystawiony przez Jana Frajmana. Ostrzega się przed nabyciem. 2972-3-2

S klep kolonialny do sprzedania, ulica Mikołajewska nr. 69.

S zofer-Mechanik z dobrimi świadectwami poszukuje posady wiadomość ul. Składowa nr. 19 m. 44. 3051-3*-2

T anio tapicer przerabia meble, materace; zawiadomić kartą pocztową. Lipowa nr. 32, Ruszkowski. 2984-2p-2

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Skon dziennikarza. Onegdaj zmarł we Lwowie po długiej i dolegliwej chorobie Kazimierz Ostaszewski-Barański, redaktor „Dziennika Polskiego”, sekretarz lwowskiego Tow. dziennikarzy polskich, znany i zasłużony publicysta i autor, przeżywszy lat 53.

Dziennikarstwo polskie traci w zmarłym jedną z najsympatyczniejszych i najpopularniejszych postaci.

Ur. w r. 1850 we Lwowie, rozpoczął w r. 1885 pracę dziennikarską jako członek redakcji „Dziennika Polskiego”. Niebawem nabył to pismo na własność do spółki z Mieczysławem Szmittem i odąd prowadził je aż do chwili, w której śmiertelna choroba wytrąciła mu pióro z ręki.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° S.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru w sekundach	U w a g i
13/IV 1 popoł.	787.5	0,8	90	Pn W 2	Z dnia 13/IV Temperatura max. + 1,4°C., min. - 1,0°C. Opad: 14,5 mm
13/IV 9 wiecz.	787.4	- 1,2	100	Pn Z 8	
14/IV 7 rano	788,9	- 1,4	96	Pn 8	

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

ulica Andrzeja № 3.

W ilach rosły, ciemny szpak, 4 lat do sprzedania Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie ul. Spacerowa nr. 17 3037-3spt-1

W yjadę na czas dłuższy do Taszkientu, Kokandu w końcu maja. Przyjmę zlecenia w zakresie operacji handlowych. Oferty w Red. Rozwoju pod „Terminowe”. 3004-2-2

Z powodu zmiany do sprzedania malarzkie rzeczy, ul. Benedykta nr. 22. Wiadomość u stróża. 2973-3-2

Z agubił paszport Franciszek Z Galia, wydany z gminy Czarnocin. 2979-3-2

Z powodu zmiany interesu sprzedaje piwiarnię Gubernatorska nr. 11. 2365-3-2

Z powodu starości do sprzedania gospodarstwo 8 morg z zabudowaniem wiadomość Wilewska nr. 160 S. Uznański

25000 rb. na pierwszy numer hipoteki jest zaraz do umieszczenia. Oferty w Rozwoju pod „Z. L.”. 2765-3-3

4000 rb. potrzeba na 1 numer hipoteki. Oferty Rozwój „M. F. P.” 2788-4*-4

Zagubione dokumenty.

F ranciszek Boczan zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki P. Desurmonta. 3035-1

J anina Makowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Ciosny pow. Brzeziński gub. Piotrk. 3038-3-1

J ózef Sumera zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Allarta & Rousseau i S-ka. 3036-1

K azimiera Zawadzka zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojny. 2996-3-2

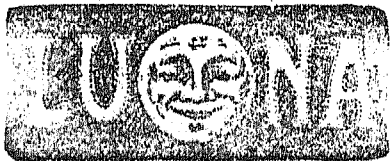
S kradziono kartę od paszportu, wyd. z fabr. O. Rapke S-ka Aleksandrów na imię Bronisława Bachlińskiego. 2941-3-3

Z aginił paszport, wyd. z gm. Szadek pow. Sieradzkiego na imię Feliksa Uznańskiego. 2988-3-2

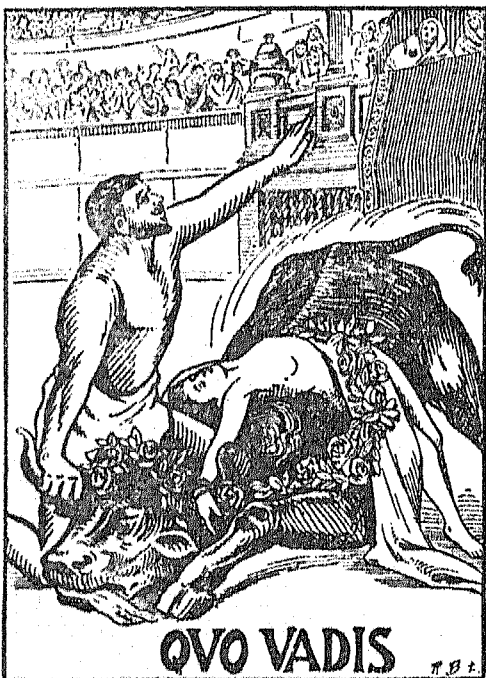
Z aginił karta od paszportu, wyd. z fabr. Teodora Sztajgerta na imię Stefana Gąsiora. 3039-1

Z aginił karta od paszportu, wyd. z fabr. Gajera na imię Adam Paszkiewicz. 2999-1

Teatr



Od wczoraj demonstrowane jest arcydzieło sztuki kinematograficznej wykonane przez Tow. „Cines” w Rzymie kosztem 2 milionów lirów



OVO VADIS?

podług powieści Henryka Sienkiewicza w 6 częściach. 2800 metrów długości.

Ceny miejsce od 40 kop.

Początek przedstawień co 2 godziny a. m. od 4-ej do 6 i od 8 do 10 wiecz. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych.

Powiekszona orkiestra i chór.

1085

Passe-partout nieważne.

Ogłoszenie o licytacji.

Komisarz sądowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego S.S. Sitkiewicz zawiadamia, że dnia 3/16 kwietnia 1913 r. o godzinie 10-ej rano w osadzie Konstantynów, powiatu łódzkiego, dom Frenkla, przy ulicy Łódzkiej, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, ruchomości Samuela Winklera, składających się z warsztatów tkackich mechanicznych, treibmaszyn, szpulmaszyny, drewnianych walców, elektrycznych lampek i innych przedmiotów. 1224

ODPOWIEDNIE NA KANTOR

2 duże pokoje na parterze, z których jeden frontowy, zaraz do wynajęcia. Dzielna 40 m. 1, przystanek tramwajowy. 2075

Kto cierpi na odciski lub też na brodawki, niech natychmiast używa amerykańskiego środka „CORRICIDE” De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku”, a wtedy w przeciągu 5-ch nocy uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Nieszkodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach po niższej cenie (celem wypróbowania) tylko do 1 stycznia 1914 z 60 k. na 55 k. Generalna reprezentacja na całą Rosję: H. Neuman, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 16-20. 525

Poszukuję zdolnych

sprzedawców artykułu codziennego użytku. Znajomość języków miejscowych obowiązująca. Oferty piśmienne pod lit. „Z. Z.” w adm. „Rozwoju”. 1230

Klinika dla kobiet Dr. Falgowski

Poznań Rycerska № 36 (naprzeciw Królewskiej biblioteki) Telefon 20 — 75 Operator chorób kobiecych i w położnictwie

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Mieszkanie

2, 3 i 4-ro pokojowe z wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Zawadzka 9. 1238

Seminarzysta

poszukuje posady nauczyciela-wychowawcy (guwernera), lub też lekcyi w domach prywatnych. Udziała: języka polskiego, rosyjskiego, arytmetyki oraz przyrody, muzyki na skr. ypoach lub fortepianie, gimnastyki i sjojdu. Łaskawe zaoferowania przyjmuje administracja „Rozwoju”, pod „Urswów”. 1264

3 furgony

piekarskie do sprzedania 2 mniejsze. Wiadomość Rokicińska 16, w Piwiarni. 1248

Dom

w centrum miasta, w cenie do 100,000 rb., kupię. Pośrednicy wyłączeni. Oferty „Rozwój”, „555”.

POKOJU

z oddzielnym wejściem bez mebli, ewentualnie pokoju z kuchnią w czystym domu poszukuję zaraz, w okolicach ul. Przejazd, Andrzeja przy Piotrkowskiej lub na Mikołajewskiej. 1302

Do wypuszczenia latnie mieszkania

w Przygoniu przy szosie do Łasku. Las, woda bieżąca i produkta spożywcze w miejscu. 1991

Zgubiono

trzy weksle in blanco każdy, po rb. 500, wystawione przez S. Spiewaka, żyro A. M. Spiewak. Weksle te są nieważne, ostrzega się przed nabyciem. 1290

Skradziono

dwa losy, wyasywające, szlacheckiego banku agrarnego, Serja 4971 № 31 i serja 4055 № 24. Ostrzega się przed nabyciem. 1298

Akuszerka

M. Kubicka poprzednio zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej, pod № 185, przeprowadziła się z dn. 1 kwietnia na ul. Piotrkowską № 197, drugie wejście, św. Karola 4, I-e piętro w oficynie m. 8. 1083

Plac

przy wybrukowanej ul. Zagajnikowej, między ul. Dzielną i Przejazd położony, 72 łokcie szeroki i 230 łokc. długi, otoczony 5-cio łokc. wysokim parkanem, nadający się na skład drzewa lub podob., jest zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość u stróża przy ul. Krótkiej № 7. 1234

Wyżek zaginął

w niedzielną maści białej w bronzowe łały, na głowie ma brodawkę wabi się „Belkas”. Łaskawo go znalazcę uprasza się o odprawienie takowego za dobrą nagrodą. Pasaż-Minyora № 2, Grand-Hotel, Bucholtz. 1259

Sprzedawca

zdolny i ustosunkowany w branży kolonialnej z kaucją do tyśiąca rubli potrzebny na stałą pensję i prowizję. Zgłoszenia osobiste, Piotrkowska 55, m. 7, od 9—10 wiecz. 1246

Letnie mieszkanie.

Pokój duży słoneczny, kuchnia i przedpokój. Folwark Janiszewice, od Zduńskiej Woli, 1 i pół wiorsty szosa. Wiadomość na miejscu, Koźmiński. 1212

Zakład pogrzebowy

jest do sprzedania zaraz albo od 1-go lipca w dobrym punkcie z powodu choroby. Ul. Aleksandrowska № 42. Wiadomość na miejscu. 1124

KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Skulowicza w Warszawie, Mrazalkowska 74 nuczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 606

Do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 4-ch pokoi z kuchnią, oraz dwie sale. Strona słoneczna. Telefon na miejscu. Batuty, Fejfra II-ga 15.

Do wynajęcia

od 1-go lipca r. b. 4—2 pokoje, wygodny, elektryczność, sklep i suteryna z siłą elektryczną i światłem blisko Zielonego Rynku, Benedykta 41. 1238

Dr. med. Bolesław Kou

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA

Ora OBERMEYERA
KROTY, PIŁGI, WAGNY, LISZAK,
ŚWIRZÓŁ, PRYSZCZE I WSKŁAMNO
NIECZYŚCICH SKÓRY
U SUWA NA ZAWISZE
Sprzedat w aptekach
i w skład. apt.
Zapisać wyłączenie!

DLA pp. OGRODNIKÓW
Do wydzierżawienia 7 mórg (5 morgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi zaraz lub od jesieni przy Rudzie Pabjanickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w lecznicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 1194

Stangret

wyjazdowy, trzeźwy z dobrymi świadectwami, potrzebny. Ulica Andrzeja 7, m. 4. 1262

D-ka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. Tel. 4-29 301
przyjmuje do 10 rano od 5—7 w

Dr. med.

KAROL RIEDER

Choroby dzieci

Mawrot 7, 1050
Przyjmuje od 4 — 6.

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włośń, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608” (wórdzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—3 pp. 859

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włośń, (kosmetyka), weneryczne i mozołpłowa i niemoż. płow. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 848

Najpiękniejszy teatr

Od dnia dzisiejszego 14 kwietnia
CODZIENNIE

CASINO QUO VADIS?

w Królestwie.

Dramat w 6-ciu częściach według wiekopomnego dzieła

HENRYKA SIENKIEWICZA

w wykonaniu pierwszorzędných artystów włoskich firmy „CINES” w Rzymie.

Początek o godzinie 4-ej po południu.

Od godziny 4-ej do 6-ej. Ceny zwyczajne.

Od godziny 6 do 8	} Ceny miejsc od 40 kop.
„ „ 8—10	
„ „ 10—12	

Passe-partout nieważne.

Orkiestra koncertowa „SEXTET”.

ODEON

!!! DZIŚ ŚWIATOWA SENSACYA!!!

ODEON

Jedyny egzemplarz w 6-ku częściach 2800 metrów długości.
Demonstrowanie trwa 2 i pół godziny.

QUO VADIS?

Najwspanialszy dramat kinematograficzny wszech czasów podług powieści Henryka Sienkiewicza.

ODEON

Orkiestra 12 osób. — Początek przedstawienia o godzinie 2—4 i pół po południu i 7—9 i pół wieczorem. — **Bilety wcześniej nabywać można od godziny 10—12 rano i od 2 po poł. do 9 i pół wiecz.** — **Wszystkie miejsca numerowane.** — Ceny miejsc od 45 kop. do 1.50 kop. — **Passe-partout nieważne.**

ODEON

Na sezon wiosenny!

1028

Na sezon wiosenny!

~~~~~ poleca swa ~~~~~

Pracownię sukien, okryć i kostyumów damskich

Techn. kier.

uzdolniona krojczyni pracowni warszawskiej p. f. Kwiatkowska-Rościszevska.

**WANDA PROPPE**

Łódź, ul. Piotrkowska № 165 (róg św. Anny)

Uznane, jako estetyczne i harmonijne garniowanie. Solidne i bardzo gustowne wykonanie kostyumów wiosennych (nowości: jedwab „charmeuse”, welna w różnych barwach). Najnowsze dodatki **wyłączenie zagraniczne** w wielkim wyborze na miejscu! — **Najnowsze żurnale paryskie!**

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

**Ogólnie znana lecznica zębów**

lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do **wprawiania sztucznych zębów**. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. **Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.****MAGAZYN — „Le Nouveau Monde”**  
KAPELUSZY p. f.

Piotrkowska № 26.

Po przyjeździe z zagranicy polecam się Sz. Klijeatkom z wielkim wyborem nowości. Obecna właścicielka

C. Kalinowska.

Przyjmuje się obstalunki, przeróbki po cenach przystępnych. 1242

**Swierzbę**pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **MYDŁO** z zapachem i **KREM** aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 134

Fosfatyna Fallera.



Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazane w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Sprzyja zębokowaniu, zapobiega prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki tak częste podczas upałów.

Pożyteczna dla rekonwalescentów, wzmocnionych i starców. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż. 638

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA.

**NOWOŚCI BELLETRYSTYCZNE.**

Jan Łada

LUCIFER

Cena rb. 1.50

Henryk Piątkowski

REDUTA

Cena rb. 1.60

**POEZYZY.**

Zdzisław Dębicki

WYBÓR POEZYZY

Cena rb. 1.35

Bronisława Ostrowska

ANIOŁOM DŹWIĘKU

Cena rb. 1.35

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1065